

MAGNETYCZNY GREENWICH VILLAGE

To nowojorskie mieszkanie jest jak powiew świeżego powietrza. Włosko-polsko-amerykański projekt idealnie wpasował się w klimat artystycznej dzielnicy.

Opracowanie Wika Kwiatkowska Tekst Agata Drogowska
Projekt i stylizacja Magdalena Keck Zdjęcia Jeff Cate



SALON. Stojąca trzyramienna lampa Serge'a Mouille'a to kultowy projekt z 1953 roku. Współgra z metalowymi konstrukcyjnymi elementami na suficie. Stolik kawowy, którego podstawę stanowi pozłacana rzeźba, to idealna przeciwwaga dla prostej, białej sofy Cappellini. Przydaje się, kiedy u gospodarzy nocuje starszy syn Lorenzo, studiujący sztukę w nowojorskiej School of Visual Art.



BUDDA. Posążek pokryty 24-karatowym złotem pochodzi z ABC Home na Manhattanie, ulubionego sklepu projektantki mieszkania Magdy Keck.



Maria i Simone przypominają bohaterów dawnych filmów Woody'ego Allena, po uszy zakochanych w Nowym Jorku. Podobnie jak oni zachłystują się zgietkiem, kosmopolitycznym otwarciem i artystycznym wrzieniem Wielkiego Jabłka. Wcześniej mieszkali w Rzymie, skąd przenieśli się do Waszyngtonu, gdzie teraz obydwójce pracują. I chociaż mają tam stary, piękny dom z 1920 roku, sercem są w Nowym Jorku. Decyzję o kupieniu tu mieszkania podjęli w pewną słoneczną, listopadową niedzielę. Spacerując po metropolii, znaleźli się w Greenwich Village. Ta dzielnica, przypominająca urokliwe europejskie miasteczka z artystyczną przeszłością, zauroczyła Marię i Simone. Postanowili, że właśnie tutaj chcą mieć swój drugi dom. Rok temu kupili dwupokojowe, 65-metrowe mieszkanie w Greenwich Village, w którym starają się spędzać wszystkie weekendy.

Wnętrza urządzone są z niezwykłym wyczuciem, nasyczone sztuką i dobrym designem. Projekt wykonała polska architektka wnętrz Magdalena Keck. Simone i Maria odkryli Magdę w Internecie; bardzo spodobały im się jej wcześniejsze realizacje. W trakcie urządzania mieszkania nie tylko świetnie się dogadywali z projektantką, ale wręcz zaprzyjaźnili. Maria i Simone są do tego stopnia zadowoleni z ostatecznego efektu, że za jakiś czas planują powiększyć mieszkanie – kupić sąsiednie i przebić ściany. Założenie było proste: chodziło o zaprojektowanie jasnego, nowoczesnego wnętrza z paroma elementami z poprzedniej epoki, które nadadzą mu nieco eklektyczny charakter. Jak mówi projektantka: „Trochę europejskiego uroku w niewielkim mieszkaniu w środku Manhattanu”. Nowoczesne meble zostały przeciwstawione kolekcji zdjęć, obrazów i wyszukanych dodatków. ▶



DZIEŁA SZTUKI, starannie dobrane, dopełniają wystrój salonu. Nad białą sofą efektownie prezentuje się czarno-białe, wysmakowane zdjęcie autorstwa Laury Larson i rysunek „Personal Domain of Freedom & Ecstasy 3” Roberta Horvitz’a w ozdobnej złotej ramie.

W mieszkaniu, w którym wszystkie okna wychodzą na północ, Magda starała się zachować jak najwięcej światła słonecznego. Dlatego między pokojem dziennym a sypialnią wstawiono piękne, podwójne, przeszklone francuskie drzwi, które są nie tylko dekoracyjne, ale też rozświetlają wnętrze. Wszędzie dominuje biel. Na takim tle znakomicie wyglądają złote dodatki, m.in. posążek Buddy pokryty 24-karatowym złotem, gustowne antyki i zdjęcia na ścianach. Uzupełnieniem całości jest sztuka: w salonie rysunek Roberta Horvitz’a i czarno-białe zdjęcie autorstwa Laury Larson. Maria i Simone cieszą się, że z Greenwich Village wszędzie łatwo dotrzeć: do galerii w Chelsea, do ich ulu-

bionego baru Quadronno na 83 Ulicy, w którym można wypić najlepsze w mieście espresso, do kultowych butików w SoHo czy Motorino w East Village, gdzie odkryli rewelacyjną pizzę. Włoska para lubi celebrować swoje weekendy na Manhattanie. Najpierw śniadanie w wypieszczonej mieszkaniu, potem jogging wzdłuż rzeki Hudson, lunch w Meatpacking District i zakupy w SoHo. W niedzielny poranek spacer po Central Parku i brunch gdzieś w okolicy, a na deser wspaniałe nowojorskie muzea lub galerie. Wieczorem kino na Times Square. W poniedziałek – znowu zanurzenie w pracowitej waszyngtońskiej rzeczywistości. I czekanie na powrót do Nowego Jorku. ■



KĄCIK JADALNY to hołd dla designu: stół otaczają XX-wieczne kultowe krzesła Verner’a Pantona oraz współczesne, „reżyserskie” firmy Skagerak.

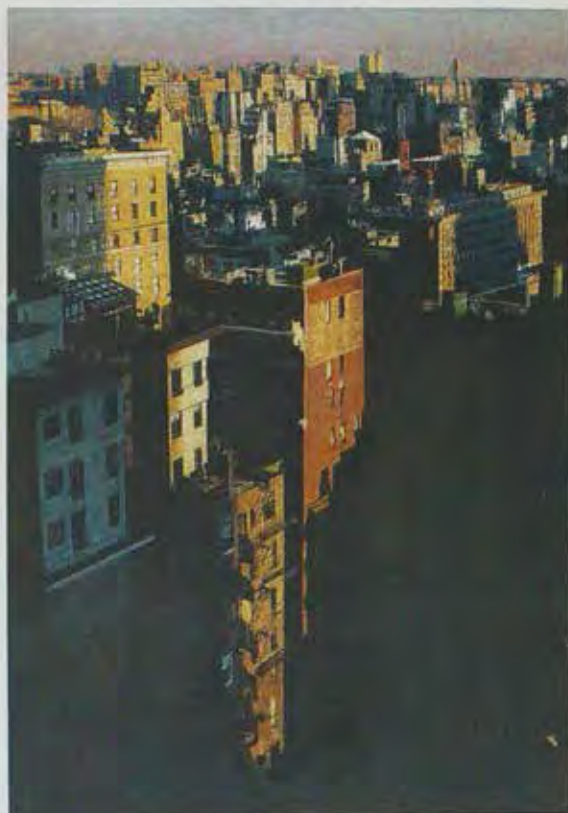


Zanurzenie w bieli:
subtelna gra odcieniami,
fakturami i kształtami.

KUCHNIA jest wąska i prosto
urządzona. Na białych półkach stoi
biała porcelana. Szafki zamówione
w Kel Atelier mają blaty z białego corianu.



ŁAZIENKA jest stylistyczną kontynuacją reszty
wnętrza: ten sam odcień bieli, sosnowa podłoga,
nawet kafelki w kabynie prysznicowej nawiązują
do ceglanych, pomalowanych na biało ścian, które są
we wszystkich pozostałych pomieszczeniach. Brodzik
i umywalka są odlane z białego betonu.



SYPIALNIA. Na wysokim materacu, który służy jako łóżko, leży wyjątkowa, lina pościel z ABC Home. Nad łóżkiem lampa vintage z lat 60. z galerii w Chelsea. Całości dopełnia obraz olejny Włocha Bernarda Siciliano, ulubionego artysty domowników.



Wyciszająca biel jest idealną oprawą dla dzieł sztuki, które stają się mocnymi akcentami we wnętrzu.

